Nr 596. Kraków, Wtorek 29 Grudnia 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwarazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoprasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Przebieg rokowań austro-rosyjskich. — Zajście na granicy bośniacko-serbskiej. — Wojenne zamiary Serbii. — Spisek na życie następcy tronu tureckiego. — Trzęsienie ziemi we Włoszech. — Obrady Ukraińców.

Komunikat rządu austro-węg.

(*Tel. c. k. Biura koresp.*)

Wiedeń, 29 grudnia.

Obrady, prowadzone między gabinetem wiedeńskim i petersbuurskim w sprawie programu konferencyi bałkańskiej, zostały przed niedawnym czasem o tyle doprowadzone do tymczasowego końca, że p. Izwolski zgodził się na stanowisko Austro-Węgier, iż zebranie się konferencyi poprzedzone ma być przez pertraktacye między mocarstwami, które mają czynność konferencyi na ogół określić. Izwolski — jak wiadomo — z tego powodu podał do wiadomości stanowisko rosyjskiego rządu w sprawie konferencyi w nocie cyrkularnej mocarstwom, które podpisały traktat berliński, ogłoszonej przed kilku dniami przez petersburską agencyę telegr.

Tak samo wiedeński gabinet czuł się także spowowanym zawiadomić mocarstwa, które podpisały traktat berliński, o stanie pertraktacyj. Nastąpiło to przez wysłanie pomocniczego memoryału do mocarstw w dniu 23 b. m. W tym memoryale jest zaznaczonem:

C. k. rząd natychmiast po otrzymaniu programu konferencyi od p. Izwolskiego uczynił wszystko, co od niego zależało, aby ideę konferencyi, która nie wyszła z jego strony, poprzeć i odpowiednio do tego już w swej odpowiedzi na podany program konferencyi do wszystkich punktów tego programu zająć stanowisko.

Także i dzisiaj rząd zajmuje wobec konferencyi sympatyczne stanowisko, a sformułowane przez niego zastrzeżenia mają jedynie na celu pracę konferencyi możliwie najskuteczniej ukształtować. Temi samemi zamiarami kierował się wiedeński gabinet także przy swoich pertraktacyach z Wysoką Portą i w swoim czasie, gdy pożądany rezultat będzie osiągnięty, przesłane będzie mocarstwom także i w tej sprawie odpowiednie oświadczenie.

Do tego pomocniczego memoryału dołączonych jest pięć aktów, a mianowicie:

I. program konferencyi przesłany wiedeńskiemu gabinetowi przez urząd zagraniczny w Petersburgu:

II. odpowiedź wiedeńskiego gabinetu z 14 listopada 1908 r. na zawiadomienie o programie konferencyi;

III. memoryał pomocniczy gabinetu petersburskiego z 9 (22) listopada 1908;

IV. pomocniczy memoryał wiedeńskiego gabinetu z 8 grudnia 1908;

V. pomocniczy memoryał petersburskiego gabinetu z 4 (17) grudnia 1908.

W nocie wiedeńskiego gabinetu z 14 listopada oświadczonem jest, że konferencya bałkańska mogłaby tylko w tym wypadku z korzyścią się zebrać, gdyby ją poprzedziło porozumienie mocarstw, które podpisały traktat berliński. Tak więc stanowisko c. k. rządu co do pojedynczych punktów określonem zostało jak następuje:

C. k. rząd gotów jest uznać proklamowany w Bułgaryi nowy stan rzeczy, przyjąwszy, że konferencya sankcyonować będzie niezawisłość tego państwa i jeżeli finansowe kwestye w związku z kwestyą kolejową uregulowane zostaną.

Co się tyczy Bośni i Hercegowiny, i Sandżaku Nowy Bazar, oświadczył c. k. rząd, że zgadza się, aby obie te kwestye włączone zostały w program konferencyi, naturalnie jednak, że rozszerzenie prawa zwierzchności monarchy na Bośnię i Hercegowinę, oraz opróżnienie Sandżaku nie tworzyłoby już przedmiotu dyskusyi. Zauważono dalej, że c. k. rząd spodziewa się w tych kwestyach osiągnąć z Wys. Portą porozumienie, któreby następnie zostało przez konferencyę potwierdzone.

Równocześnie konferencya miałaby pozbawić mocy obowiązującej art. XXV traktatu berlińskiego.

Co się tyczy art. XXIX berlińskiego traktatu, ograniczającego zwierzchnicze prawa Czarnogóry, to wiedeński gabinet nie czyni żadnego zarzutu przeciw temu, aby tworzył on przedmiot dyskusyi na konferencyi; utrzymuje jednakże w mocy czynione co do niego dawne zastrzeżenia.

W sprawie korzyści, jakie mają być przyznane Serbii i Czarnogórze, aby zapobiedz ewentualnym błędnym interpretacyom, proponuje się brzmienie:

„Gospodarcze korzyści, jakie mają być Serbii i Czarnogórze przyznane".

Co się tyczy kapitulacyi i obcych urzędów pocztowych w Turcyi, wiedeński gabinet oświadczył gotowość porozumienia się z innemi mocarstwami co do zmian, jakie mają być przedsięwzięte,

W końcu wyrażone jest przekonanie, że cesarski rząd rosyjski skorzysta obecnie ze sposobności i objawi swoje stanowisko co do rozmaitych punktów programu.

W memoryale pomocniczym rosyjskiego gabinetu z 9 (22) listopada 1908 gabinet rosyjski oświadcza, że zupełnie się zgadza z zapatrywaniem c. k. rządu odnośnie do konieczności pertraktacyi przedstępnych przed zebraniem się konferencyi. To poprzedzające porozumienie się dotyczyćby miało treści programu konferencyi; jednak konferencyi musi być zastrzeżone prawo dyskutywania z całą swobodą o rozmaitych kwestyach. Co się tyczy projektowanej przez wiedeński rząd ugody z Turcyą, cesarski rząd daje wyraz przekonaniu, że to z pewnością przyczyniłoby się do rozwiązania kwestyi, jednakowoż taka „entente" nie może poprzedzić definitywnego rozwiązania, ani też zapobiedz wolnej dyskusyi wśród mocarstw, gdyż według zasady uznanej przez konferencyę londyńską, żadne mocarstwo nie może jednostronnie uwolnić się od zobowiązań traktatu. Petersburski gabinet sądzi również, że konferencya nie może ograniczyć się do prostego usunięcia mocy art. XXV berlińskiego traktatu, raczej musiałaby artykuł ten zastąpić nowem postanowieniem. Zanim rosyjski rząd zajmie stanowisko do innych punktów programu, pragnąłby otrzymać informacyę o tem, czy wiedeński gabinet podziela jego przekonania, odnośnie do wyżej sformułowanej kwestyi. W końcu petersburski gabinet daje wyraz swemu zamiarowi przedłożenia niebawem zaznaczonego powyżej stanowiska pod sąd mocarstw, które podpisały traktat berliński.

W memoryale pomocniczym z 23 grudnia 1908 gabinet wiedeński potwierdza zgodę petersburskiego i wiedeńskiego rządu co do konieczności pertraktacyj przedwstępnych i wyciąga z tego wniosek, że rosyjski gabinet, tak samo jak gabinet w Wiedniu, dąży do chronienia konferencyi przed niebezpieczeństwem, któreby wyniknąć mogło wskutek różnic zdań, jakieby się na niej objawić mogły. Cel upatrzony przez oba gabinety, ma europejskie znaczenie i mógłby być — zdaniem wiedeńskiego gabinetu — tylko w bardzo niedostateczny sposób osiągnięty, jeżeli poprzedzające porozumienie między mocarstwami ograniczyłoby się do wyliczenia punktów programu. Wymiana zdań między gabinetami musiałaby być raczej rozszerzoną także na istotę przynajmniej najważniejszych punktów programu i w ten sposób, jak się spodziewać należy, doszłoby się do porozumienia w sprawie pewnych formuł, któreby miałyby na celu utrzymać dyskusyę w ściśle określonych granicach; tak n. p. rząd rosyjski z pewnością byłby gotów dyskusyę o Bośni i Hercegowinie tak ograniczyć, aby fakt aneksyi nie był zakwestyonowanym. Takie stanowisko cesarskiego rządu wydaje się austro-węgierskiemu gabinetowi tem mniej wątpliwem, ile że ewentualność aneksyi przewidzianą była w kilkunastu poprzednio między obu państwami zawartych traktatach. Przez to „modus procedendi" prac konferencyi byłby istotnie ułatwiony i usunięte trudności, które musiałyby powstać, gdyby dyskusyi nad rozmaitemi punktami pozostawiono zupełnie wolny bieg. Wiedeński gabinet spodziewa się, że cesarski rząd kierować się będzie tym samym duchem pojednawczości i poda c. k. rządowi do wiadomości swoje zapatrywanie co do najważniejszych punktów programu.

W memoryale pomocniczym rządu petersburskiego z 4 (17) grudnia 1908 r. zawarte było oświadczenie, że austro-węgierskie propozycye rozszerzenia wymiany myśli między mocarstwami także na istotę punktów programu, aby dojść w ten sposób do formuły, któraby dyskusyę na konferencyi trzymała w ściśle określonych granicach — zawierają wprawdzie w tem, że idą dalej, pewną niedogodność, jednak rosyjski gabinet gotów jest ze swej strony dla udowodnienia swego umiarkowania akceptować je w założeniu, że i inne mocarstwa tak samo uczynią. Wiedeński gabinet może te propozycye przedstawić obecnie innym gabinetom, którym także i cesarski rząd rosyjski swoje stanowisko co do tej kwestyi poda do wiadomości.

Co się tyczy życzenia wiedeńskiego gabinetu, aby rząd rosyjski podał do wiadomości swoje zapatrywanie na rozmaite punkta programu, rząd zastrzega sobie w ciągu obrad, jakie mają nastąpić, rozwinięcie swoich zapatrywań co do najważniejszych dla Rosyi punktów programu.

Wypadki bałkańskie.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Zajście pograniczne.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" przynosi z Sarajewa wiadomość, że dnia 23 b. m. o g. 4 po południu na granicy bośniacko-serbskiej z serbskiego brzegu Driny naprzeciw bośniackiej miejscowości Semenice, padły **strzały na austryacki patrol żandarmów.** Od strzałów tych odniósł lekką ranę wachmistrz żandarmów Leśniak. **Patrol austryacki odpowiedział silnym ogniem, przyczem dwóch żołnierzy serbskich padło.** Nie można tu mówić o jakiejkolwiek prowokacyi ze strony austryackiej i za atak odpowiedzialną jest serbska straż graniczna. „N. Fr. Presse" dodaje, że według informacyj ministerstwa wojny, potwierdza się, że ze strony serbskiej zaatakowano patrol austryacki, jednak ministerstwo wojny konstatuje, że strzelali nie żołnierze serbscy, lecz serbscy chłopi.

„W. Allg. Ztg" przynosi również tę wiadomość, jednak z dodatkiem, że chodzi tu o atak nie żołnierzy serbskich, lecz chłopów serbskich. Dziennik ten przypomina, że wieś Semenice leży w okręgu, w którym słynny rabuś Vrkicz popełnił 28 morderstw w celach rabunkowych, oraz 65 napadów rabunkowych. Wśród ludności tego okręgu panuje ogromne wzburzenie, a w ostatnim czasie, gdy rząd serbski rozdzielił między ludność 100.000 karabinów Mauzera i rosyjskich, nie można mówić o bezpieczeństwie publicznem.

Wobec tych stosunków, panujących nad granicą bośniacką, Austrya prawdopodobnie będzie zmuszona rozważyć kwestyę, czy nie należy zażądać jak najszybszego rozbrojenia całej ludności serbskiej, a to ze względu na bezpieczeństwo granicznej ludności bośniackiej.

Wojenne zamiary Serbii.

Bukareszt. Z rosyjsko-rumuńskiej granicy donoszą: Powracający z Serbii generał Lipowacz oświadczył oficerom straży granicznej, że **Serbia najdalej za 2 miesiące wypowie wojnę Austro-Węgrom.**

Rokowania austro-tureckie.

Konstantynopol. Austro-węg. ambasador Pallavicini odbył wczoraj po południu konferencyę z wielkim wezyrem i ministrem spraw zagranicznych.

Z Serbii.

Belgrad. W skupczynie na końcu dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, prezydent ministrów Welimirowicz postawił kwestyę zaufania imieniem całego rządu. — Skupczyna przyjęła przedłożenie rządowe, według którego tegoroczny budżet ma obowiązywać tak długo, aż budżet na rok 1909 nie będzie uchwalony. Uchwałę tę powzięła skupczyna w imiennem głosowaniu 82 głosami przeciwko 26 głosom.

Następnie odbyła skupczyna tajne posiedzenie, na którem Novakowicz i Pasicz zdali sprawę ze swojej misyi.

Belgrad. Wobec kompromisu, osiągniętego między obu radykalnymi stronnictwami, które przez uchwalenie prowizoryum wyraziły rządowi zaufanie, zażegnany został wybuch silnego przesilenia. Pozostanie obecnego rządu w urzędzie zawisłem jest od pertraktacyi, jakie toczą się jeszcze między przywódcami stronnictw w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego. Jak dzienniki donoszą, obrady natrafiają na trudności także dla tego, ponieważ polityczne stronnictwa nie pogodziły się jeszcze co do nowej 200 milionowej pożyczki, która ma być pokrytą z monopolu wódczanego, jaki ma być zaprowadzony. — Jeżeli skupczyna oświadczy się jedynie za rekonstrukcyą rządu, to tylko ministerstwo wojny będzie świeżo obsadzonem. Jednym z poważnych kandydatów na to ministerstwo jest pensyonowany pułkownik Milosz Vasicz, który za króla Aleksandra był ministrem wojny i od czasu zamordowania tegoż należy do przeciwników spiskowców.

Belgrad. „Politika" donosi, że wczoraj wieczór w pewnej gospodzie odbyło się pojednanie wielkiej grupy spiskowków i antispikowców. W uczcie, jaka nastąpiła, wziął udział także Vasicz.

Agitacya serbska.

Ateny. Ag. ateńska donosi z Saloniki, że władze kazały zamknąć serbską szkołę z powodu propagandy. Księży i nauczycieli wydalono, a uczniów odesłano do domu. Serbski inspektor szkolny zaprotestował przeciw temu.

Budżet Bułgaryi.

Sofia. Ag. bułg. donosi: Budżet na rok 1909 wykazuje w wydatkach 157,300.000 wobec 127,200.000 w roku b. Z tego podwyższenia przypada na ministerstwo wojny 9 milionów, na ministerstwo oświaty tylko 3 miliony, W dziale „dług publiczny" brak pozycyi, która dotąd nosiła tytuł „wschodnio rumelijski dług u Wysokiej Porty", a która to pozycya wynosiła około 3 miliony.

Prasa austryacka o mowie Izwolskiego.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" omawiając mowę Izwolskiego, twierdzi, że odrzuciwszy z niej to wszystko, co dotyczy polityki wewnętrznej i kierunku panslawistycznego w Rosyi, skonstatować przecież można, jako esencyę jego wywodów, nadzieję, że kwestya bośniacka będzie pokojowo załatwiona. Mowa ta jest o wiele przychylniejszą, aniżeli ostatnia nota rosyjska, która, choć skrycie, wspominała o przyznaniu autonomii dla Bośni. — Uwagę Izwolskiego co do sojuszu państw bałkańskich uważa „N. Fr. Presse" za bezprzedmiotową, ponieważ Austro-Węgry nie dążą do rozszerzenia terytoryalnego na wschodzie, a tem samem sojusz bałkański nie może bezpośrednio dotyczyć Austryi.

„N. W. Abendblatt" wyciąga z mowy Izwolskiego wniosek, że cała agitacya przeciw Austryi i podjudzanie na Bałkanach jest machinacyą angielską. Niegdyś Rosya sama przez swych agitatorów podjudzała ludy na Bałkanie, a dziś oficyalna Rosya upomina je do zachowania zimnej krwi i spokoju i żąda dla swych pupilów udogodnień, nie zaś jakichś odszkodowań i to przy pomocy środków dyplomatycznych. Zarazem wskazanie przez Izwolskiego na serdeczne i przyjacielskie stosunki z Niemcami jest rękojmią utrzymania pokoju, gdyż w razie agresywnego kroku wobec Austryi, musi dyplomacya rosyjska napotkać na sojusz Niemiec i Austro-Węgier.

Z Turcyi.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Turcya i Bułgarya.

Wiedeń. „N. Fr, Presse" w depeszy z Sofii przynosi interview jednego z bułgarskich dziennikarzy, przebywającego w Konstantynopolu z wielkim wezyrem. Kiamil pasza w kwestyi tytułu władcy bułgarskiego oświadczył, że zgodnie z traktatami, Turcya uprawniona jest do nazywania panującego bułgarskiego walim wschodniej Rumelii. Co się tyczy zbrojeń tureckich, powiedział wielki wezyr: Niech nam tylko zapłacą, natychmiast odeślemy żołnierzy do domu. Turcya obstaje przy swych żądaniach pieniężnych. Na uwagę, że w tym wypadku porozumienie z Bułgaryą będzie niemożliwe, oswiadczył wielki wezyr, że można znaleść drogę wyjścia, ale on na razie drogi tej zdradzić nie może. Dziennik dodaje, że drogą tą jest zapewne zapłacenie pewnych sum tytułem pauszalów.

Parlament turecki.

Konstantynopol. Grek Aristidi pasza, deputowany ze Smyrny, „iradem" sułtana zamianowany został drugim wiceprezydentem parlamentu.

Odpowiedź na mowę tronową.

Konstantynopol. Izba po krótkiej dyskusyi przyjęła odpowiedź na mowę tronową z kilkoma zmianami w stylizacyi, dokonanemi onegdaj przez komisyę. Zmiany te dotyczą także ustępu o nauce, w którym wyraz „szkoły rządowe" zastąpiono wyrazem „szkoły publiczne".

Rada ministrów.

Konstantynopol. „Jeni Gazeta" donosi, że na niedzielnej Radzie ministrów prowadzono nader ważne obrady w sprawie Austro-Węgier i Bułgaryi.

Lista cywilna sułtana.

Konstantynopol. Jak dzienniki donoszą, urzędnicy listy cywilnej zastrajkowali i wielu zgłosiło swoją dymisyę. Niebawem trzeba będzie zamknąć biura, gdyż od dwóch miesięcy nie wypłaca się pensyi, a położenie finansowo listy cywilnej z powodu ustania poprzednich źródeł dochodów z rozmaitych departamentów, stało się bardzo złem.

Spisek na życie następcy tronu.

Konstantynopol. Śledztwo wytoczone w sprawie włamania się do pałacu następcy tronu ujawniło liczne momenta, wskazujące na to, że istniał formalny spisek na życie następcy tronu.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Monte Leone di Calabria. Wczoraj o godz. 5 min. 50 tutaj i w okolicy dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Obiegają pogłoski o poważnych stratach i ofiarach w ludziach, szczególnie w gminach Mileto, Jonadi i Benafoconi.

Caltanizzetta. Wiele domów zarysowało się tutaj. Mieszkańcy opuścili domy i obozują na ulicach lub też uciekają do katedry; przerażenie wśród ludności jest wielkie. W Mineo silne trzęsienie ziemi wywołało panikę. Wiele domów popękało. Aparaty obserwatoryum notują **coraz nowe wstrząśnienia ziemi.** W Cattanii trzęsienie ziemi trwało **20** sekund. Ludność obozuje pod gołem niebem. Panowało także **podmorskie trzęsienie ziemi,** które wyrządziło w porcie znaczne szkody. Jeden chłopiec znalazł śmierć na morzu. O silnem trzęsieniu ziemi donoszą z Lingua Glossa i Saverina. W Notto trzęsieni ziemi trwało **30** sekund. Ludność jest ogromnie przerażona; kilkanaście domów i kościoły zarysowały się. Więźniowie próbowali uciec z więzienia, jednakże w więzieniu przywrócono porządek. Ludność obozuje na ulicach.

Cattania. Skutkiem podmorskiego trzęsienia **kilkanaście bark zatonęło.** Jeden austryacki parowiec i dwa żaglowce omal że się nie rozbiły. Towary w dokach doznały silnych uszkodzeń.

Cattania. Fale morskie uniosły troje dzieci, które utonęły. **4 domki zapadły się.** Brakuje kilkanaście bark. W Maleto dwa kościoły doznały uszkodzenia, a **50 domów zawaliło się.** W Bel Paro dwa domy się zawaliły, a wiele jest uszkodzonych. W San Giovanni de Giarre 6 domów się zawaliło, a jedna osoba zginęła. **W Riposta zawaliła się katedra, a inne kościoły i urzędy miejskie grożą zawaleniem. — Fala morska wystąpiła na 10 metrów wysoko i zalała wiele pomieszkań.** 4 osoby zginęły, kilka poniosło rany.

Monte Leone. W miejscowości Stefana Coni wydobyto z pod gruzów **3 zabitych i 60 rannych.** Kilka domów się zawaliło, liczne zarysowały się. Gdzie zachodzi tego potrzeba, wojsko demoluje domy, lub też dokonuje potrzebnych napraw.

Catanzaro. Według nadeszłych dotąd wiadomości, trzęsienie ziemi wyrządziło szkody w gminach Borgia, Senadi, Certrachy, Olivadi, Sanvito, Pemerano, Nikotera i Tropea. Strat w ludziach nie ma. W miejscowości Stefanoconi zginęły 3 osoby a 15 odniosło zranienia. W Santa Onofrio kilka osób odniosło rany.

Santa Onofrio. Tutaj **13** osób odniosło zranienia. Ludność obozuje pod gołem niebem. W Mileta i Majerato liczba ranionych jest wprawdzie małą, ale za to **szkody w domach są ogromne.** Wojsko prowadzi akcyę ratunkową. W San Gregorio zginęły 2 osoby a domy są silnie uszkodzone.

Cattanzaro. Trzęsienie ziemi odczuto w całym obszarze podobnie jak w r. 1905. Z Regio nadchodzą alarmujące doniesienia.

Cattanzaro. Z prowincyi Regio nadchodzą bardzo poważne wiadomości. Z miejscowości Bagnaza miało zginąć wiele osób. Między Regio a Cattanzaro przerwane zostały wszelkie połączenia.

Rzym. Trzęsienie ziemi, które tutaj wczoraj rano zauważono, odczuto także w wielu miastach Sycylii.

Palermo. Tutaj odczuto trzęsienie ziemi, które trwało **32** sekundy. Z całej Sycylii donoszą o trzęsieniach ziemi. Telegraficzne i telefoniczne połączenia z Messyną są przerwane; także połączenia z kontynentem są przerwane, a funkcyonuje jedynie połączenie z Neapolem. Pociąg osobowy, który odszedł do Messyny, musiał zawrócić z drogi z powodu przerwy w torze. Dwa inne pociągi, które wyjechały do Caltanizetta i Girgenti, musiały również zawrócić z drogi z powodu osunięcia się nasypu.

Rzym. „Giornale d'Italia" donosi, że ministerstwo marynarki otrzymało telegram, iż **część miasta Messyny jest zniszczoną. Kilkaset domów zawaliło się, a wielka liczba ludzi straciła życie.** Ministerstwo marynarki rozporządziło, aby wszystkie okręty, znajdujące się w Neapolu, odpłynęły do Messyny z środkami ratunkowymi. Szczególnie długo trwało trzęsienie ziemi w Palmi, gdzie szkoda ma być bardzo wielką i gdzie **miało zginąć kilkaset osób.**

Palermo. Z Messyny nadchodzą coraz poważniejsze wiadomości. Miała się tam zawalić wielka liczba domów. Ma być wielu zabitych i rannych. Pięć parowców odeszło z Cattanii do Messyny dla niesienia pomocy.

Rzym. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało potwierdzenie pogłosek, że w Messynie trzęsienie rzeczywiście wyrządziło ciężkie szkody. Do Messyny wysłano wielką liczbę wojska dla niesienia pomocy.

Palermo. Na linii Messina-Palermo koło Rometa **został tunel zablokowany. Dworzec w Rometo zawalił się.** Pociąg wysłany tamże z pomocą może tylko powoli naprzód się posuwać.

Palmi. Skutkiem trzęsienia ziemi **wiele domów się zawaliło, a inne popękały. Miało zginąć wiele ludzi.**

TELEGRAMY

z dnia 29 grudnia.

Wiedeń. Jedna z tutejszych korespondencyi notuje pogłoskę, obiegającą w kołach ruskich, że poseł dr Oleśnicki ma być powołany na stanowisko szefa sekcyi do ministerstwa robót publicznych.

Strajk szkolny w Czechach.

Praga. W Kładnie odbędzie się wkrótce czeski kongres w sprawie postanowienia co do ewentualnego proklamowania ponownego strajku szkolnego w Czechach północnych w razie jeżeli żądania Czechów na polu szkolnictwa nie zostaną uwzględnione.

Z Izby panów.

Praga. Dziennik młodoczeski „Deń" donosi z Wiednia, że na dzisiejszem posiedzeniu Izby panów hr. Thun poruszy kwestyę czesko-niemiecką i sprawę językową i zaprotestuje przeciw jakiemukolwiek usiłowaniu podziału Czech na dwa obszary językowe. W sprawie koncesyj węgierskich mają ostro przemawiać hr. Clam-Martinitz i hr. Latour.

Wiedeń. Na konferencyi, jaką odbyła wczoraj prawica i stronnictwa konstytucyjne Izby panów, postanowiono odstąpić od pierwotnego planu poruszenia kwestyi wojskowej węgierskiej w drodze interpelacyi, natomiast poszczególni mowcy podczas dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, zaznaczą stanowisko grup w sprawie koncesyj narodowych dla Węgrów na polu wojskowem i w kwestyi bankowej. Izba panów pragnie prócz prowizoryum budżetowego załatwić wszystkie, przez Izbę posłów załatwiono już przedłożenia. Na to prawdopodobnie dzisiejsze posiedzenie Izby nie wystarczy i jutro odbędzie się drugie posiedzenie Izby panów.

Po napadzie na Fallieresa.

Paryż. Dep. Bietry, prezes t. zw. żółtego syndykatu robotników, oświadczył kilku sprawozdawcom, że przełamał pieczęci, położone przez sędziego śledczego na jego drzwiach, aby zaprotestować przeciw naruszeniu ustawy przez sędziego. Ponieważ Izba obecnie jest odroczoną. Bietry nie jest nietykalnym i mógłby przez sąd policyjny na podstawie ustawy karnej być skazanym na więzienie od dwóch miesięcy do dwóch lat.

Paryż. Dep. Bietryemu wytoczono sądowe dochodzenia.

Z Maroka

Paryż. Prezydent ministrów Clemenceau oraz ministrowie Pichon i Picquart odbyli naradę w obecności francuskiego posła w Tangerze, Regnaulta, w sprawie zarządzeń, mających na celu stopniowe wycofanie wojsk francuskich z okręgu Szauja. Polecono ministrowi Pichonowi wypracowanie instrukcyj, potrzebnych dla Regnaulta. Regnault uda się 10 stycznia do Fezu, aby uczynić zadość usilnemu zaproszeniu Mulej Hafida.

Zjazd Ukraińców.

(*Telefonem.*)

Lwów, 29 grudnia.

O przebiegu poufnych narad walnego Zjazdu Komitetu Narodowego partyi ukraińskiej, odbytego tu podczas świąt Bożego Narodzenia, podaje „Dziennik Polski“ następujące szczegóły:

W pierwszym dniu obrad wzięło w zjeździe udział 250 delegatów, w drugim 130, a pod koniec niespełna 70. Większość delegatów stanowili chłopi, księży było tylko 10. Po sprawozdaniu z działalności Narodnego komitetu za czas od 25 grudnia 1907 r., przemawiali posłowie Romańczuk i Oleśnicki, pierwszy o działalności parlamentu, drugi o działalności Sejmu. Z przemówień tych okazało się, że partya ukraińska od zeszłego roku ani na krok naprzód nie postąpiła. Wywołało to wśród delegatów ogromne niezadowolenie, narzekano głośno na niedołęstwo kierownictwa i omal nie przyszło do wyrażenia mu wotum nieufności.

Uchwalono wytrwać dalej w ciągłej opozycyi do rządu.

Nastąpił potem referat pos. Kolessy o sprawie uniwersytetu lwowskiego. Po dłuższej dyskusyi uchwalono w sprawie uniwersyteckiej ani kroku nie ustąpić i dążyć do zupełnego zawładnienia uniwersytetem lwowskim.

Dalej określono stanowisko Ukraińców do innych partyj. — Postanowiono wejść w bliski kontakt z radykalnymi klubami ruskimi. To samo odnosi się do stosunku z socyalistami. Natomiast stanowczo wykluczono wszelkie stosunki z Moskalofilami i Polakami i uchwalono zająć wobec nich odporne stanowisko, przyczem niezastosowanie się do tej dyrektywy określono jako zdradę narodową.

Jeden z delegatów zainterpelował, jak się komitet zapatruje na ostatnie zajście w uniwersytecie lwowskim i na obrzucenie namiestnika zgniłemi jajami.

Dr Oleśnicki odpowiedział, że Polacy nie mogli nic lepszego uczynić dla sprawy ruskiej.

Wkońcu uchwalono prowadzić silniejszą agitacyę, celem zdobywania coraz to nowych okręgów dla sprawy ukraińskiej, zwłaszcza pod Skałatem, oraz celem walki skutecznej z Moskalofilami.

„Kuryer Lwowski“ donosi, że na Zjeździe w dyskusyi nad sprawozdaniem z działalności komitetu, ujawniła się bardzo ostra opozycya przeciw „kursowi ugodowemu“ komitetu, reprezentowanemu przez pos. Oleśnickiego i K. Lewickiego. Występowano także ostro przeciw układom komitetu z obecnym namiestnikiem, o których to układach delegaci nie zostali należycie poinformowani. Tak samo oburzano się na zachowanie się klubu Ukraińców w parlamencie podczas dyskusyi budżetowej i dyskusyi w sprawie aneksyi. Jeżeli wogóle uchwalono Komitetowi votum zaufania, to tylko dlatego, że „ugodowcy“ mają w swych rękach całą organizacyę i mężów zaufania. Opozycya przeciw Komitetowi była bardzo silna i chwilami zdawało się, że przyjdzie do rozłamu.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 29 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Tomasza Kanter. bur. i Dawida króla.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 41, zachód o godz. 3 min. 44; długość dnia godzin 8 min. 03.

Teatr miejski w Krakowie: „Ojciec i syn“.

Teatr ludowy: „20 tysięcy nagrody“.

Uniwersytet ludowy: prof. J. Wiśniowski „Literatura polska złotego wieku“ o godz. 7 wieczór.

Tow. wykł. uniw.: dr M. Szyjkowski „O poezyi staroindyjskiej“ o godz. 8 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: „Księżniczka dolarów“.

Muzeum historyczne medycyny polskiej. „Przegląd Lekarski“ ogłasza następującą odezwę:

Wydział lekarski uniw. Jagiell. powziął myśl założenia Muzeum historycznego medycyny polskiej. W niem mają się gromadzić przedmioty, dotyczące nauki i zawodu lekarskiego, farmaceutycznego i aptekarskiego z krajów polskich od najdawniejszych czasów aż do obecnej doby. Instytucya taka da obraz historycznego rozwoju medycyny polskiej, jej wpływu na społeczeństwo, zachowa dzieła i pomysły byłych i obecnych pracowników dla przyszłych pokoleń i będzie podstawą i zachętą dla przyszłych badaczy na polu historyi medycyny polskiej. Wprawdzie istnieją u nas księgozbiory lekarskie, lecz te przechowują tylko książki i to przeważnie odnoszące się do wykonawstwa lekarskiego. Istnieje jednak jeszcze wiele przedmiotów w zawodzie lekarskim, których biblioteki nie przyjmują, a które dla historyi rozwoju medycyny posiadają wielką wartość. Przedmioty takie po zgonie lekarza pozostają najczęściej w rodzinach bez użytku, narażone na zniszczenie, po strychach i składach. Najmniejszy nieraz przedmiot, dziś uważany za nic nie znaczący, może nabrać w przyszłości znacznej wartości historycznej, nawet i ogólnej.

Przedmioty, które Muzeum historyczne z zakresu nauk lekarskich i farmaceutycznych gromadzi, są między innymi następujące:

Dzieła drukowane lub pisane polskie, albo też w obcym języku, wydane przez autorów polskich, odbitki prac, czasopisma lekarskie i farmaceutyczne, artykuły i wzmianki lekarskie i farmaceutyczne w czasopismach politycznych i innych, rękopisy, statuty towarzystw lekarskich i aptekarskich, sprawozdania z ich działalności, sprawozdania ze zjazdów lekarskich, odezwy, opisy podróży i wycieczek lekarskich, zapiski, korespondencye, bilety, recepty, świadectwa, dyplomy, adresy, upominki, listy pochwalne, odznaczenia, ordery i medale; plany i opisy szpitali, zakładów leczniczych i zdrojowisk lekarskich polskich, stare inwentarze, rozporządzenia i dokumenta sanitarne władz, wiadomości o partactwie lekarskiem i t. p. Portrety, sztychy, fotografie pojedyncze i zbiorowe lekarzy i zakładów. Następnie przyrządy i preparaty pomysłu lekarzy, aptekarzy i bandażystów polskich, rysunki lub modele tych przyrządów, przyrządy, używane przez lekarzy w Polsce w różnych epokach i t. d.

Ponieważ niejeden z wyliczonych przedmiotów znaleść się może w prywatnem posiadaniu, ofiarowanie go do powstającego Muzeum będzie nietylko darem, złożonym na ołtarzu zawodu lekarskiego i naszego społeczeństwa, ale i upominkiem dla przyszłych pokoleń. Muzeum historyczne medycyny polskiej przyjmuje także stosowne przedmioty w depozyt, wydając w takim razie poświadczenia. — Przedmioty ofiarowane uprasza się nadsyłać na ręce prof. W. Jaworskiego do kliniki lekarskiej uniw. Jag. (Kopernika 15), gdzie mieści się zbiór, który można oglądać w soboty przed południem od godz. 10—11.

Odezwę podpisali: zawiadowca Muzeum prof. W. Jaworski i dziekan wydziału lekarskiego prof. L. Wachholz.

Fundacya im. Andrzeja Potockiego. Lekarz rodzinny hr. Potockich, dr Mikołaj Buzdygan powziął myśl stworzenia ku czci hr. Andrzeja Potockiego, fundacyi dla osieroconych dziewcząt i na ten cel zdeponował w namiestnictwie 200.000 K. Odsetki z tej sumy mają być udzielane na praktyczne wykształcenie kobiet w zawodach, nie wymagających ukończenia szkoły średniej.

Losowanie obrazu ofiarowanego przez p. Józefa Krzesza na cel ochronki w Dębnikach, odbędzie się we czwartek 31 b. m. o godz. 4 w Tow. Przyjaciół sztuk pięknych. Osoby, które dotychczas nie odesłały pieniędzy za kupione bilety, zechcą to uczynić przed losowaniem, bilety bowiem nie zapłacone lub nie sprzedane zostaną własnością ochronki, która tem samem ma prawo brać udział w losowaniu.

Nowi sędziowie przysięgli. Wczoraj przed południem odbyło się w prezydyum sądu karnego losowanie sędziów przysięgłych na pierwszą kadencyę rozpraw przed przysięgłymi, która rozpocznie się dnia 3 lutego 1909 r. Losowaniu przewodniczył wiceprezydent sądu karnego dr Pogorzelski. Obecnymi byli: starszy radca sądu karnego Ursel, radca dr Trzaskowski, zastępca prokuratoryi dr Małecki i reprezentant Izby adwokackiej dr Gunkiewicz.

Sędziami przysięgłymi głównymi wylosowani zostali pp.: 1) Aleksandrowicz Izaak, kupiec w Podgórzu; 2) Braun Włodzimierz, starszy leśniczy w Tenczynku; 3) Bukowski Jan, art.-malarz z Krakowa; 4) Christiani Zygmunt, wł. dóbr Gosprzydowa; 5) Chyliński Michał, redaktor z Krakowa; 6) Cyrankiewicz Stanisław, wł. składu pojazdów z Krakowa; 7) Süsskind Feniger, handlarz wina z Bochni; 8) Friedman Uscher, piekarz z Podgórza; 9) Gadomski Kazimierz, wł. realn. z Krakowa; 10) Górski Bronisław, wł. realn. z Krakowa; 11) Huzikowski Andrzej, wł. realności z Krakowa; 12) Gollinger Stefan, wł. realn. z Krakowa; 13) Kirsch Samuel, wł. cegielni z Górki narodowej; 14) Kopczyński Antoni, masarz z Półwsia Zwierzynieckiego; 15) Kotowicz Andrzej, urz. Banku krajowego z Krakowa; 16) Koziański Adam, właśc. drukarni z Krakowa; 17) Dr Krzyształowicz Franciszek, lekarz z Krakowa; 18) Kwaszyc Wincenty, urz. Banku gal. z Krakowa; 19) Liban Jan, urz. pryw. z Podgórza; 20) Łazarski Wawrzyniec, wł. realn. ze Zwierzyńca; 21) Małek Franciszek, kupiec z Bochni; 22) Markiewicz Wincenty, wł. realności z Półwsia Zwierzynieckiego; 23) Martin Franciszek kupiec z Krakowa; 24) Merunowicz Włodzimierz, urz. Filii Banku austro-węg. z Krakowa; 25) Mens Rajmund, budowniczy z Krakowa; 26) Michalik Józef, masarz z Podgórza; 27) hr. Osiecimski Hutten-Czapski, wł. dóbr z Pleszowa; 28) Poturalski Władysław, wł. księgarni z Podgórza; 29) Skrzyński Klemens, wł. realn. z Krakowa; 30) Dr Skrzyński Stefan, wł. dóbr z Karniowic; 31) Sokołowski Antoni, kupiec z Krakowa; 32) Stachowicz Wojciech, kupiec z Krakowa; 33) Stehlik Zygmunt, wł. drogueryi z Wieliczki; 34) Wojtowicz Michał, kupiec z Podgórza; 35) Wójcikiewicz Stanisław, wł. realn. z Krakowa; 36) Żabża Józef, stolarz z Krakowa.

Na zastępców przysięgłych wybrani zostali: 1) Cyzer Józef, wł. realn. z Krakowa; 2) Feiner Chaim, wł. realn. z Podgórza; 3) Góral Franciszek, kupiec z Krakowa; 4) Jarski Józef, kupiec z Krakowa; 5) Nelger Roman, przemysłowiec z Krowodrzy; 6) Ornatowski Wilhelm, mechanik z Krakowa; 7) Salawa Józef, rzeźnik z Krakowa; 8) Sikora Ludwik, wł. realności ze Zwierzyńca; 9) Sternlicht Mojżesz, wł. realn. ze Zwierzyńca.

Emeryci wnieśli do Rady państwa i ministerstwa na ręce posła dra Adolfa Grossa petycyę, w której domagają się wydania dodatkowej ustawy do ustawy z r. 1906 tej treści, aby pensye wszystkich emerytów, przed rokiem 1907 spensyonowanych, zrównane zostały z pensyami tych urzędników państwowych, którzy po r. 1907 zostali spensyonowani i część dodatku aktywalnego otrzymują. Petycyę umotywowano tem, że państwo, które się rządzi zasadą sprawiedliwości, nie powinno robić różnicy pomiędzy emerytami z dawniejszych czasów a obecnie przechodzącymi w stan spoczynku, drożyzna zaś dokucza wszystkim emerytom jednakowo. — Na koszta złożyli krakowscy emeryci 35 koron. Rachunek wydatków można przejrzeć u kasyera p. Alojzego Niemetza.

Z klubu pocztowego. Wieczór Sylwestrowy oraz powitanie nowego roku odbędzie się uroczyście we czwartek, dnia 31 b. m., przy dźwiękach muzyki wojskowej 56 p. p. Początek o godz. 8 wiecz. Toaleta dla pań spacerowa, dla panów balowa. Zaproszenia wydaje sekretaryat klubu codziennie od godz. 7 do 9 wieczorem, w lokalu własnym (ul. Lubicz l. 5). Wstęp dla członków i akademików 1 K 50 h, dla gości 2 K 50 h.

Podejrzani podróżni. Na dworcu kolejowym aresztowała policya dwóch młodzieńców, przybyłych z Oświęcimia, a podających, że nazywają się: Antoni Wójcik i Jan Kowalski. Jeden z nich podczas aresztowania usiłował odrzucić od siebie banknot 100-koronowy. Przy bliższem badaniu okazało się, że rzekomy Wójcik jest tatuowany, a litery na nim są różne od liter jego nazwiska. — Oba podejrzane indywidua zatrzymała policya.

Wypadek w fabryce. Pomocnik maszynowy w fabryce grzebieni Kalmusa, Pinkus-Locher, zbliżywszy się wczoraj nieostrożnie do maszyny, został ciężko raniony w rękę, odnosząc ranę głęboką na 4 ctm. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Stały teatr czeski w Wiedniu. Były dyrektór czeskiego Teatru narodowego w Pradze, R. Szubert, wystąpił w „Hlasie Naroda“ z projektem założenia w Wiedniu stałego teatru czeskiego. Szczegóły projektu są już opracowane i scena czeska urządzana ma być w nowym Domu czeskim w Wiedniu. Na ten cel zebrano już 300.000 koron.

Wilki we Włoszech. U stóp Etny pojawiły się wilki, siejąc popłoch pośród ludności. Onegdaj pożarły one w polu 7-letniego chłopca.

Mianowania i przeniesienia. Minister spraw wewn. zamianował zastępcę nauczyciela w VII r. we Lwowie dra Jana Merunowicza, asystentem zakładu powszechnego dla badania środków spożywczych w Krakowie.

Kierownik ministerstwa skarbu zamianował koncepistę ministeryalnego dra Stanisława Lewakowskiego wicesekretarzem ministeryalnym w tem ministerstwie.

Namiestnik przeniósł starszego komisarza policyi Bronisława Benoita z Brodów do Lwowa, a koncypistę Michała Karabanowicza ze Lwowa do Brodów.

Kierownik ministerstwa oświaty przyznał IX rangę w seminaryach nauczycielskich: Ferdynandowi Szczurkiewiczowi, Józefowi Hryniewiczowi i Karolowi Chomickiemu we Lwowie, Stefanowi Zaleskiemu i Janowi Motakowi w Krakowie, Kazimierzowi Mazurkiewiczowi w Rzeszowie, Cypryanowi Wierzbiańskiemu, Ignacemu Sekurze, Wincentemu Skotnickiemu i Włodzimierzowi Wolańskiemu w Samborze, Janowi Hałasowi, Józefowi Sojce i Franciszkowi Kaiserowi w Sokalu, Stefanowi Weberowi, Antoniemu Adamusowi i Piotrowi Budzińskiemu w Stanisławowie, Włodzimierzowi Kotowiczowi, Zygmuntowi Tureckiemu, Dymitrowi Dmyterce i Franciszkowi Jaworczykowskiemu w Tarnopolu, Władysławie Gostyńskiej we Lwowie, Maryi Teysseer w Krakowie i Stan. Limhardt w Przemyślu.

Kierownik ministerstwa kolei nadał tytuł inspektora starszemu rewidentowi Ferdynandowi Wyszmańskiemu w Stanisławowie, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku i zamianował komisarza kolejowego Gustawa Flacha w Stanisławowie rewizorem kas, a inspektora Józefa Czyżewskiego naczelnikiem oddziału konserwacyi w Stanisławowie.

„Wiener Ztg“ ogłasza: Kierownik ministerstwa skarbu zamianował w statusie lwowskiej prokuratoryi skarbu sekretarzy prokuratoryi skarbu, dra Ernesta Mentschela i dra Eugeniusza Bartela, radcami prok. skarbu: prowizorycznego sekretarza prokuratoryi skarbu dra Karola Skrowaczewskiego i adjunkta prok. skarbu dra Adama Lardenera sekretarzami, a prowizorycznego adjunkta prok. sk. dra Tadeusza Cybulskiego-Wszelaczyńskiego i koncepistę dra Tadeusza Sobolewskiego adjunktami.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego Stanisława Miklewicza w Wapowicach do sądu krajowego w Krakowie i zamianował radcami sądu kraj. prokuratora Teodora Ligęzę-Przychockiego w Jaśle dla N. Sącza, sędziego pow. Władysława Mossora w Krakowie dla Jasła dra Wincentego Chmurę w Krakowie dla Krakowa, substytuta prokuratoryi dra Franciszka Solaka w Krakowie dla Wadowic, sędziego powiatowego Jana Hansa w N. Sączu dla N. Sącza, sędziego powiat. Władysława Trzecieskiego w N. Sączu dla Rzeszowa, substytuta prokuratoryi Bolesława Rychlika w Krakowie dla N. Sącza, sędziego pow. Andrzeja Bergela w Tarnowie dla Tarnowa, Józefa Windakiewicza w Jaśle dla Jasła i Kornela Mościckiego w Rzeszowie dla Rzeszowa.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował kontrolora męskiego zakładu karnego w Wiśniczu Wilhelma Sieghardtlera zarządcą męskiego zakładu karnego w Mürrau.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował oficyała kancelaryjnego Franciszka Grossa w Kalwaryi, naczelnikiem kancelaryi w sądzie obwodowym w N. Sączu.

Zmarli:

Michał Ostrowski, uczestnik powstania z r. 1863, Sybirak, długoletni dyetaryusz magistratu lwowskiego, zmarł we Lwowie.

Julia Nowakowa, żona technika dentystycznego, zmarła w Krakowie w 30 r. życia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 grudnia.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Władysław Skarbek ze Lwowa, hr. Władysław Skarbek z Tenczynka, dr Teodor Drabczyk z żoną z Warszawy, dr Bolesław Kownacki z żoną z Tarnopola, inż. Albert Opoczensky z Wiednia, prof. Mieczysław Seidel ze Lwowa, rotm. Rudolf Czechoński ze Stanisławowa, Karol Madeyski z Woli Justowskiej, Zygmunt Radziejewski z Berlina, Ivan Vala z Wiednia Andrzej Zbrożek z Berkowej Wiszni, Roman Pisz z żoną z Nowego Sącza, Roman Piasecki ze Lwowa, Stefan Bzowski ze Szczerscza, Marya Lewicka z Borysławia, Michalina Gawłówna z Sierszy Wodnej, Maryan Thunn z Tarnobrzega, bar. Antoni Borowski z Borysławia, Edw. Sontag ze Lwowa, Ludwik Garbowski z żoną z Warszawy, Jan Dolong ze Ściborzyc (Król. Pol.), Józef Wójcik z Zsolny (Węgry), Rudolf Haberfeld z żoną z Oświęcima, Samuel Perlberger ze Lwowa, kom. Józef Szalay z Tarnobrzega.

Kawa nr 1.
5 kilowa paczka surowej K 10.80
5 „ „ palonej K 13.50
poleca i wysyła do każdej stacyi
dom wysyłkowy
Józefa Litawskiego
Kraków, stary teatr. 365

IGNACY SOBOLEWSKI w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3. **Magazyn Towarów Bławatnych** i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem. **Towar doborowy. Ceny umiarkowane** UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 355 205 0


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 71-289 0

Potrzebuje zdolnego 7128 1 2
pomocnika fryzyerskiego.
M. Figiel, fryzyer, Rynek 26, Kraków.

Świeże towary kolonialne, owoce południowe, korzenie, kawy palone, herbaty, wina, wódki, rumy, koniaki, poleca po niskich cenach 425 4 0
Wielka Palarnia kawy, Handel kolonialny
H. Jurkiewicz - Kraków - Szewska 22.

Zygmunt WIECZOREK
KRAKÓW, SUKIENNICE 29.
Najlepsza bielizna męska.
Najmodniejsze krawatki.
361 16 0 Najlepsze rękawiczki.
Bardzo niskie ceny.

Pisze na maszynie i powiela
w językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. — **Helena Frydowa,** Łobzowska 12, II piętro. Przyjmuje od 9—3. 394 7 8

Chłopiec
w wieku około lat 14, umiejący czytać i pisać, potrzebny do drobnych posług. Wiadomość w Administracyi „N. Reformy“. 7133

Nowo otwarty magazyn
POD FIRMĄ
Franciszek Bałabuszyński
w KRAKOWIE — 10 Szewska 10
poleca 428 6 10
Bieliznę męską, damską i dziecięcą. — Bieliznę stołową, ręczniki i ścierki. — Bieliznę na łóżka i kołdry. — Płótna i szyrtyngi.
Wyprawy ślubne.
Wyroby trykotowe, skarpetki i pończochy, krawaty, spinki, chustki, szelki, halki, fartuszki i parasole.
Ceny niskie. — Towary wyborowe. — TOWARÓW PRUSKICH NIE TRZYMAM.

Porter żywiecki
nie mający konkurencyi.
Główny skład: Ludwik Lazar, Kraków, św. Anny 3. 309 67 0

Pokój umeblowany
na II p. od frontu do wynajęcia od 1 stycznia przy ul. św. Jana 26. 363 8 0

Panienka
z ukończoną III klasą wydziałową, ze znajomością rachunkowości państwowej, poszukuje posady w biurze lub handlu. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy“ dla M. S. 100. 421 8 0

Wypożyczalnia książek
p. f.
Czytelnia naukowa i beletrystyczna
w Krakowie, ul. św. Jana 4,
poleca nowości naukowe i beletrystyczne w języku polskim, francuskim i niemieckim. Warunki przystępne. Dogodna wysyłka na prowincyę. Katalog 60 h. z przesyłką 70 h. 377 14 0

Wyłączna sprzedaż na Kraków naczyń „Sfinks“.
Tom. Górecki
główny skład naczyń kuchennych
Kraków, Rynek 9 — poleca
Kompletną wyprawę kuchenną
z najtrwalszej emalii niewypryskującej 333 15 0
„SFINKS“
50 przedmiotów. Cena 50 koron.
Szczegółowe zestawienie na żądanie.
Czysto niklowe naczynia z Berndorf.

SPRZEDAŻ i WYNAJEM
FORTEPIANÓW i PIANIN
nowych i przegranych, najlepszej marki, wypróbowanych przezemnie jako fachowca.
— Ceny fabryczne bezkonkurencyjne. —
380 14 0
Z. Raba, fortepianista, ul. św. Jana 13.

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza L. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika L. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 246 268 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K Górski